

Uczyć lepiej



ODN

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli
w Poznaniu

ISSN 1641-5825

Czasopismo oświatowe

Nr 2-2020/2021



Ilustracja: Sylwia Prąglowska

■ W numerze:

Nieuchronne zmiany w edukacji
Konteksty kulturowe w ekoedukacji
Dobra organizacja pracy i odpoczynku
Środowisko szkolne w czasie pandemii



zimowe WEBINARIA



ODN

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli
w Poznaniu

w Twoim domu

**Proponujemy spotkania ze specjalistami
i wsparcie w następującym zakresie:**

- dydaktyka cyfrowa i kompetencje medialne
- rozwiązania metodyczne w edukacji przedmiotowej
- rozwijanie umiejętności społecznych uczniów
- edukacja muzealna i teatralna
- nauczanie języków obcych

www.odnpoznan.pl





Szanowni Państwo

Z mijających dziesięciu miesięcy pracy szkoły w roku 2020 aż siedem odbywało się w formie zdalnej.

Wiosenne trudności, wynikające z uczenia się komunikacji przez platformy cyfrowe, poznawania nowych sposobów motywowania i oceniania uczniów zaowocowały większym doświadczeniem, gdy ponownie przeszliśmy na pracę zdalną. Opanowanie strategii radzenia sobie z e-learningiem daje większe poczucie bezpieczeństwa, ale sytuacja izolacji nie jest bez znaczenia dla kontaktów międzyludzkich. Coraz wyraźniej wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, dlatego też coraz częściej pojawia się troska o dobrostan tych, którzy współtworzą środowisko edukacyjne. Może określenie 'dobrostan' stanie się nawet słowem roku w kontekście pracy zdalnej.

W bieżącym numerze zwracamy uwagę na możliwość przyjrzenia się temu, jak zmienia się funkcjonowanie szkół w czasie epidemii z perspektywy diagnozy społecznej, opracowanej przez naukowe ośrodki badawcze.

Piszemy o konieczności wypracowania nowej metodyki przedmiotowej w edukacji na odległość, w sytuacji, kiedy odtwarzanie analogowej lekcji w wirtualnym świecie jest nieefektywne. Autorzy podsuwają szereg przykładów do wykorzystania w codziennej pracy przy zastosowaniu technologii, ale też dzielą się pomysłami na zaangażowanie wielozmysłowe najmłodszych uczniów.

Najważniejszy jest jednak dla efektywności wszelkich działań balans między pracą a wypoczynkiem. Jak organizować sobie czas, piszą akademicy, którzy przebadali swoich studentów, i na tej podstawie opracowali uniwersalne wskazówki dotyczące efektywnego uczenia się.

Ekologia to temat priorytetowy, nad którym pochyłać się powinniśmy i globalnie, i lokalnie. Pokazujemy Państwu rozwiązania edukacyjne z wykorzystaniem szerokich kontekstów kulturowych.

Kończąc ten nietuzinkowy rok, życzę Państwu w imieniu własnym i Pracowników Ośrodka, aby ten wyjątkowy świąteczno-noworoczny czas był oderwaniem od zdalnej pracy. Niech oczy naszych bliskich (czasem, niestety, widziane tylko na ekranie) zaświecą miłością i troską wzajemną, niech smakują wspólnie przygotowane pierniczki, a przy stole nie zabraknie wspomnień, kolędowania i niespiesznego bycia razem.

Ewa Superczyńska

SPIS TREŚCI

Uczyć lepiej



Adres redakcji

ul. Górecka 1, 60-201 Poznań
tel. 61 858 47 00, fax 61 852 33 29
e-mail:
uczycielepiej@odnpoznan.pl
<http://www.odnpoznan.pl>

Konto

PKO Bank Polski
82 1020 4027 0000 1202 1520 9038

Redakcja

Redaktor naczelny
Ewa Superczyńska
Sekretarz redakcji
Joanna Marchewka
Zespół redakcyjny
Tadeusz Nowik
Dorota Mursztyn-Gorgoń

Reklamy i ogłoszenia

- różne warianty
- konkurencyjne ceny
- szeroki krąg odbiorców związanych z oświatą

Kontakt:

Joanna Marchewka
tel. 61 858 47 64
joanna.marchewka@odnpoznan.pl

Autorzy tekstów

Anna Broszkiewicz
Bas van der Ham
Agnieszka Kubs
Joanna Marchewka
Jakub Niewiński
Mateusz Nowacki
Tadeusz Nowik
Artur Sypniewski
Patrycja Wesołowska
Dorota Żaglewska
Małgorzata Hyps-Wolińska

Projekt graficzny czasopisma

Mateusz Leszkowicz

Projekt okładki, ilustracje

Sylwia Pragłowska

Skład i druk

Drukarnia Laser-Graf, Płock
biuro.lasergraf@gmail.com
tel. 664 434 122

Globalnie i lokalnie

4-5 Konteksty kulturowe w ekoedukacji

Dydaktyka

6-7 Nieuchronna zmiana w edukacji

Diagnostyka

8-9 Środowisko szkolne w czasie pandemii

Zarządzanie

10-11 Dobra organizacja pracy i wypoczynku

Inspiracje

12-13 Artystki w Zamku Nieznalska i Gustowska

14-15 Jeźycjada jako stan umysłu

16-17 Od imienia do nazywania świata

18-19 Myśli dobrze narysowane

Dobre praktyki

20-21 Sieć współpracy nauczycieli geografii

Rekomendacje czytelnicze

22 Baśnie, jakich nie znamy

Konteksty kulturowe w ekoedukacji

Kryzys ekologiczny wymaga tworzenia krytycznej edukacji ekologicznej, a sięgnięcie po artefakty kultury, takie jak filmy, seriale czy gry komputerowe może stanowić doskonałą okazję do jej zainicjowania w szkołach.



Mateusz Nowacki

doktorant w Instytucie Kulturoznawstwa UAM w Poznaniu; współzałożyciel oddolnego domu kultury na Naramowicach „Lotaryńska 6: Mikro Dom Kultury”; współtworzył program interdyscyplinarnego kursu „Akademia Miasta” z Fundacją Malta; realizuje projekt „Ekologiczne miasta” w ramach programu „Bardzo Młoda Kultura: Wielkopolska 2020” CPE w CK Zamek w Poznaniu (kontakt: nowackimateusz@aop.pl)

Kryzys ekologiczny, jak pisze V. Plumwood w książce *Environmental Culture*, to nie tylko zagrożenie związane z postępującą degradacją środowiska naturalnego, lecz również pewien marazm kulturowego paraliżu i martwota wyobraźni. Jak sądzę, w obliczu postępujących w błyskawicznym tempie antropogenicznych zmian klimatu, uwaga poczyniona przez Plumwood powinna stanowić dla nas ważną wskazówkę, aby poważnie tworzyć zręby krytycznej edukacji kulturowej o ekologii w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych. Zwłaszcza że coraz częściej pojawiają się wypowiedzi negujące zagrożenie kryzysem środowiskowym lub dopatrujące się w nim korzyści (sic!). Z drugiej strony, podręczniki nie przychodzą z pomocą: sam dobrze pamiętam, że czytanie o ekologii było mało atrakcyjne, za co można obwinąć nudziarski język „nakazów i zakazów” („segreguj odpady, nie śmieć w lesie, drzewa są ważne, bo dają tlen”). W skrócie, wiedzę przekazywano w skostniałej formie, nieadekwatnej do dynamicznej kultury życia codziennego.

Dzisiaj, jako kulturoznawca, dobrze widzę, że animowana seria o *Kapitanie Planecie i Planetarianach*, która mojej generacji wydawała się kiczowata, była pionierską propozycją wielowątkowego spojrzenia na nadchodzącą katastrofę, wówczas bagatelizowaną przez władzę i społeczeństwo. Nigdy nie przypuszczałem, że po latach wrócę do niej, aby tłumaczyć socjologiczne i polityczne teorie, a przede wszystkim po to, by obrąć ją za punkt wyjścia do projektu dla licealistek i licealistów, podejmującego problematykę ekologiczną. Treści

kulturowe, o czym jestem przekonany, mają do zaoferowania więcej niż tylko rozrywkę, bowiem przez to, że są nieodłącznym elementem życia młodych ludzi, to stanowią jednocześnie doskonałe narzędzia edukacyjne, także w kontekście przekazywania wiedzy o zmianach klimatu i budowania świadomości proekologicznej. W dalszej części przedstawię kilka sposobów, które mogą pomóc w tworzeniu scenariuszy lekcji w odwołaniu do szeroko rozumianej kultury.

SF czy niedaleka przyszłość?

Nie ma wątpliwości, że rzeczywistość zdominowana została przez kulturę wizualną. Pokolenie dzisiejszych nastolatków to osoby dorastające w świecie Netflixu i innych platform streamingowych, które oferują niemal nieograniczony dostęp do filmów i seriali. I to właśnie na polu szeroko rozumianej kinematografii znajdziemy wiele przykładów poruszających wątki ekologiczne. Doskonałą propozycją dla uczniów szkół ponadpodstawowych stanowi trylogia *Mad Maxa*, osadzona w postapokaliptycznym świecie, a zwłaszcza jej ostatnia odsłona *Na drodze gniewu*. Bohater grany przez Toma Hardy'ego próbuje uciec przed żądnym jego śmierci despotą Immortanem Joe, lecz co najważniejsze, cała historia osadzona została w przyszłości naznaczonej pustynnieniem i niedoborem benzyny i wody. Fikcyjna historia, wyreżyserowana przez Grega Millera, świetnie sprawdzi się, gdy poruszymy wątek klimatycznej

niepewności i coraz częściej występujących susz oraz wysychania pitnych źródeł wody. Z kolei w przypadku młodszych uczniów, warto sięgnąć po klasykę Pixara nagrodzoną Oscarem, czyli film *WALL-E*. To przejmująca historia ostatniego robota na Ziemi, który wraz z innymi robotami miał posprzątać zaśmieconą planetę, aby ponownie uczynić ją możliwą do życia. *WALL-E* niezwykle celnie uwypukla problem zanieczyszczenia środowiska odpadami wyprodukowanymi przez człowieka, zwraca uwagę na odpowiedzialność międzynarodowych korporacji, a także może stanowić punkt wyjścia do ćwiczenia wyobraźni nad wizjami Ziemi w nieodległej przyszłości.

Dodatkową inspiracją mogą też stać się inne filmy i seriale, np.: *Avatar*, *Czarna Lustra*, *Podwodny Świat*, *Pokot*, *Księżniczka Mononoke*, *Kraina Miodu* (dokumentalny), *Czy czeka nas koniec* (dokumentalny), seria *Avengers*.

Nie takie gry straszne...

Często w mediach można spotkać się z opiniami, że gry komputerowe są społecznie szkodliwe i nie mają żadnej wartości oprócz rozrywkowej. Jak sądzę, powielanie takich opinii jest mocno krzywdzące, zarówno w przypadku „klasycznych” gier, jak i tych stworzonych specjalnie z myślą o edukacji. Jeśli chodzi o tę drugą kategorię, to polecam szczególnie sygnowaną przez Organizację Narodów Zjednoczonych grę *Stop Disasters!* To niezwykle ciekawa symulacja, polegająca na przygotowaniu naszego miasta przed zbliżającą się katastrofą naturalną. *Stop Disasters!* to doskonałe narzędzie edukacyjne do lekcji poświęconych występowaniu zjawisk kryzysowych, takich jak powódzie czy pożary, a przede wszystkim umożliwiające wprowadzenie tematyki podejmującej możliwości zapobiegania występowania katastrof naturalnych. Gra jest bezpłatna, nie wymaga żadnego logowania, oferuje kilkanaście scenariuszy i poziomów trudności. Niestety, nie jest dostępna w wersji polskiej i wymaga podstawowej znajomości języka angielskiego. <https://www.stop-disastersgame.org/>.

Z kolei interaktywna „gra” (używamy wyłącznie spacji) *Anthropocene: the 6th wave* w znakomity sposób wprowadzi

uczniów w zagadnienie szóstego masyowego wymierania gatunku i antropocenu, czyli nazwy dla nowej epoki, która coraz wyraźniej wybrzmiewa w publikacjach badaczy nauk ścisłych, jak i humanistycznych. <https://alexkalopsia.itch.io/anthropocene>

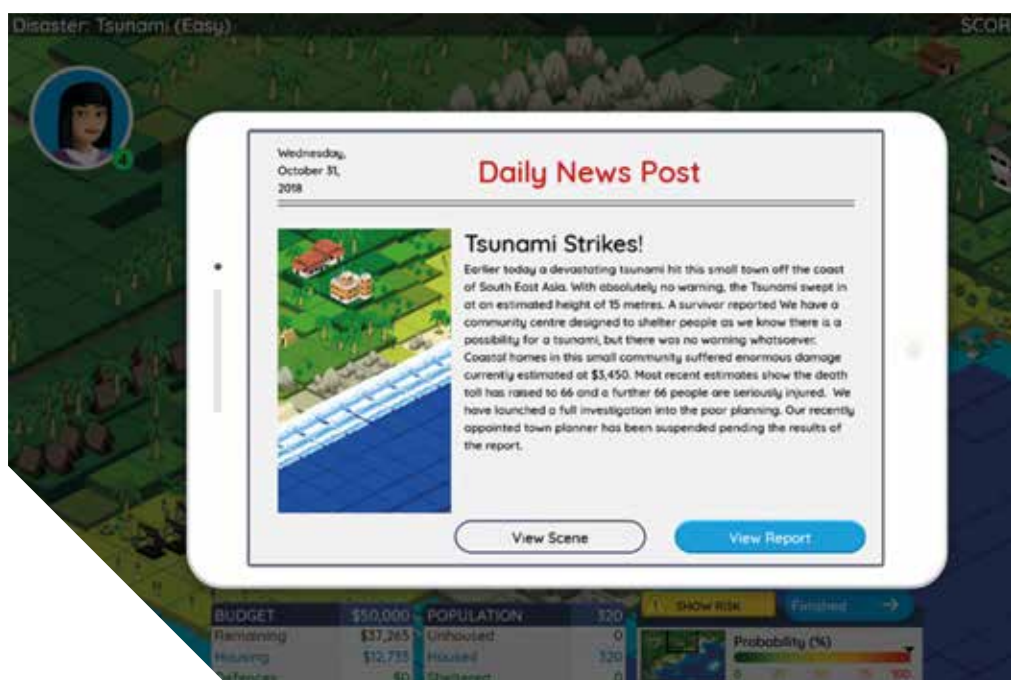
Czuły narrator: ekokrytyka

Ostatnią propozycją, jaką chciałbym zaproponować, to próba czytania literatury (i nie tylko!) z perspektywy ekokrytycznej, czyli takiej, w której kanon lektur szkolnych analizujemy przez pryzmat relacji człowieka i środowiska. Nie tak dawno na rynku wydawniczym ukazała się publikacja *Literatura i jej natury. Przewodnik ekokrytyczny dla nauczycieli i uczniów szkół średnich* autorstwa Przemysław Czaplińskiego, Joanny B. Bednarek, Dawida Gostyńskiego, która stanowi niezwykle ciekawe i pomocne wprowadzenie do ekokrytyki w szkołach ponadpodstawowych. Oczywiście, warto wyjść poza kanon i spróbować zastosować narzędzia ekokrytyki do fantastyki popularnonaukowej (np. proza Stanisława Lema, Ursuli K. Le Guin) czy zastosować perspektywę ekokrytyczną poza polem literaturoznawczym i użyć jej do dyskusji o sztuce współczesnej (street-art Banksy’ego, wielkoformatowe fotografie autorstwa Edwarda Burtynsky’ego).

Kulturowa ekoedukacja

Jesteśmy w momencie, w którym przyszłość naszej planety, milionów gatunków zwierząt i roślin, w końcu nas samych, rozgrywa się na naszych oczach. Jeśli wciąż będziemy ignorować drastycznie pogłębiające się zmiany klimatu lub udawać, że w gruncie rzeczy, to nic złego się nie dzieje, a wręcz przeciwnie, mówić, że wraz z nimi pojawią się korzyści, to filmowy krajobraz *Mad Maxa* stanie się w niedługim czasie naszą codziennością. Wspominana już seria o *Kapitanie Planecie i Planetarianach* była nie tylko świetną edukacyjną animacją, lecz wizjonerską próbą kształtowania świadomości ekologicznej. Niestety, okazała się również pod wieloma względami proroczą, jeśli chodzi o nasilenie się zjawisk przedstawianych w kolejnych odcinkach.

Nawiązywanie do kontekstów kulturowych w ekoedukacji, jak sądzę, oferuje szanse na wzmożenie zainteresowania wśród młodych ludzi problematyką ekologiczną i przekazywania wiedzy w sposób nie tylko atrakcyjny, ale również efektywny dla pokolenia alfa. Bo to właśnie kultura ma możliwość spekulacji, antycypowania pewnych procesów, a przede wszystkim pozwala uruchomić wyobraźnię. Dlatego nie bójmy się z niej korzystać w ekoedukacji!



Screen gry *Stop Disasters!*

Nieuchronna zmiana w nauczaniu

Nauczanie na odległość nie może być odtwarzaniem analogowej lekcji w wirtualnym świecie. Nieodzowne staje się przyswojenie nowej metodyki pracy i zdobycie wysokich kompetencji technologicznych.



Tadeusz Nowik

nauczyciel konsultant ds. technologii informacyjnej i komunikacyjnej; autor programów szkoleń i webinarów dla nauczycieli i rad pedagogicznych
kierownik Pracowni Informatyki i Organizacji Szkoleń, ODN w Poznaniu

Pierwszy szok pracy na platformach komunikacyjnych mamy już za sobą. Po pół roku nauczania w warunkach pandemii jesteśmy dużo bardziej przygotowani do prowadzenia zajęć zdalnych. I wiemy, że dokładne przełożenie lekcji stacjonarnej na zdalną bez dokonania modyfikacji nie przynosi zakładanych rezultatów. Mamy również świadomość, że dotychczasowy system, skupiający się w dużej mierze na przekazywaniu uczniom wiedzy, a następnie jej egzekwowaniu – nie sprawdza się w edukacji zdalnej.

Dostrzegamy również potrzebę zmiany roli, jaką pełni nauczyciel: z podającego wiedzę – w przewodnika, z dostarczającego rozwiązań – w motywującego do własnych poszukiwań, z przekazującego odpowiedzi – w pokazującego wiele dróg i różne podejścia. Taka zmiana roli nauczyciela z mentora na przewodnika i organizatora procesu uczenia się przesuwają akcent aktywności – z nauczyciela na ucznia. W tym momencie istotne staje się nie tylko, jaką wiedzę chcę przekazać uczniom, ale równie ważne, w jaki sposób to zrobić, by uczeń był zmotywowany do samodzielnej pracy.

W nauczaniu stacjonarnym można było poprzestać na kompetencjach przedmiotowych (wiemy czego mamy nauczyć) i kompetencjach pedagogicznych (jak mamy nauczać). W przypadku edukacji zdalnej nieodzowne staje się posiadanie wysokich kompetencji technologicznych, bez których prowadzenie e-lekcji jest niemożliwe.

Platforma komunikacyjna

Od marca do lipca mieliśmy okazję przetestować wiele różnych rozwiązań, pozwalających prowadzić nauczanie zdalne, począwszy od popularnych komunikatorów jak Skype, Discord po platformy webinarne i konferencyjne jak Zoom, Webex, Teams, Clickmeeting, Hangouts, itp. Dzisiaj większość szkół z pewnego chaosu i różnorodności wyłoniła docelową platformę do nauki zdalnej oraz opracowała zasady organizacji e-lekcji. Teraz czas na kolejny krok – zmianę metodyki nauczania. Zdalna edukacja wymaga zastosowania takich metod pracy, które angażują przede wszystkim ucznia. W takich warunkach dobrze się sprawdzi praca nad projektem, nauczanie problemowe czy odwrócona klasa.

Nowym metodom muszą towarzyszyć odpowiednie narzędzia. Podstawę w nauczaniu zdalnym stanowi platforma komunikacyjna. Niewątpliwie najważniejszą jej funkcją jest komunikacja, ważna w budowaniu odpowiednich relacji między nauczycielem a uczniem. Joachim Bauer w książce *Co z tą szkołą?* pisze: „Bez dobrych relacji nie ma efektywnej nauki. Komu żal czasu na budowanie relacji, bo skupia się na realizacji programu, ten nie rozumie natury procesu uczenia się i nigdy nie będzie efektywnym nauczycielem.” Nawet najlepsze strategie edukacyjne, metody nauczania czy stosowane cyfrowe narzędzia nie przyniosą oczekiwanych

efektów, jeśli nie zbudujemy właściwych relacji opartych na wzajemnym szacunku, odpowiedzialności i współdziałaniu. Budując taki fundament, możemy liczyć, że zastosowane metody i narzędzia przełożą się na sukces ucznia i nauczyciela w e-nauczaniu.

Narzędzia cyfrowe

Jednak sama platforma z podstawowymi funkcjami nie wystarczy do zbudowania ciekawej i efektywnej lekcji. Nasze środowisko komunikacyjne musi zostać poszerzone o narzędzia cyfrowe, które pozwolą w różnorodny sposób obudować całą lekcję ćwiczeniami aktywizującymi ucznia, prowokującymi do poszukiwań i samokształcenia.

W sieci znajdziemy wiele narzędzi pozwalających zaangażować ucznia w realizację zadań i rozwijania kompetencji kluczowych. Jak w takim razie zamienić tradycyjne zadanie analogowe w cyfrowe? Jak je zmodyfikować i wykorzystać w nauczaniu zdalnym. Oto kilka propozycji.

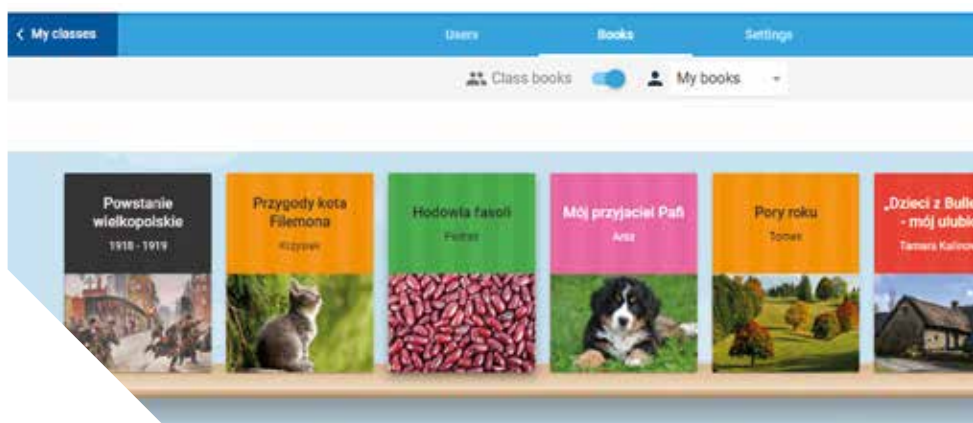
1. Zamiast opisu – interaktywny obraz

W sieci pojawia się coraz więcej narzędzi, które pomagają budować opis w oparciu nie tylko o tekst, ale także o grafikę, film i dźwięk. Jednym z takich programów jest ThingLink (www.thinglink.com), dzięki któremu zdjęcie lub film możemy wzbogacić o dodatkowe treści ukryte pod interaktywnymi punktami. Przykładowe zadanie może polegać na stworzeniu na podstawie powszechnie znanego zdjęcia, przedstawiającego Winstona Churchilla, Franklina D. Roosevelta i Józefa Stalina, interaktywnego obrazu konferencji jałtańskiej, wzbogaconego o dokumentalne filmy, archiwalne nagrania, komentarze historyków i opisy tekstowe ucznia.

Podobne zadania możemy budować przy pomocy zdobywanego coraz większe uznanie wśród nauczycieli i uczniów portalu Genial.ly (www.genial.ly). Korzystając z funkcji Interactive Image, tworzymy interaktywną prezentację, w której dominującym elementem jest obraz z licznymi graficznymi odsyłaczami. W ten sposób uczeń obudowuje przedstawione zdjęcie treścią w postaci: tekstu, innych zdjęć i grafik, filmów czy nagrań audio. Jeśli zadanie



Chmura wyrazowa opisująca cechy bohaterki z dramatu Juliusza Słowackiego.



Przykłady książek utworzonych w portalu WriteReader (<https://app.writereader.com>)

na to pozwala, warto, by uczeń postąpił się własnymi zdjęciami, nagraniami audio czy filmami wykonanymi samodzielnie.

2. W miejsce haseł – chmura wyrazów

Tradycyjne zadanie dotyczące wypisywania haseł, słówek, nazw można w łatwy sposób uatrakcyjnić przez zastosowanie programów do tworzenia tzw. chmury wyrazów. Większość z nich działa w sieci i pozwala za darmo wygenerować ciekawe projekty. Przykładem takiego portalu może być WordArt lub program Wordle. Stworzone chmury wyrazów można wyeksportować do pliku graficznego, wydrukować lub umieścić w sieci jako rozwiązanie zadania w Teams lub na wirtualnej tablicy Padlet.

3. Stwórz własną książkę

W kształceniu umiejętności pisania i czytania przychodzą nam z pomocą narzędzia do tworzenia e-książek. Programy typu: WriteReader czy Story Jumper, prócz możliwości zapisu treści w postaci tekstu, mają dużo więcej dodatkowych funkcjonalności. Najczęściej obok tekstu

możemy dodawać grafikę, zdjęcia, wstawiać dymki z dialogami, budować sceny, a także nagrywać czytany tekst i tworzyć w ten sposób podkład audio do publikacji. Takie rozwiązania pozwalają uczniowi nie tylko ćwiczyć umiejętność pisania i czytania, ale także pobudzają wyobraźnię przy wymyślaniu własnych historyjek.

Stosowanie narzędzi do tworzenia e-książek można wykorzystać niemalże na każdym przedmiocie. Na historii uczniowie mogą tworzyć pamiętnik powstańca, na biologii opisywać przeprowadzone doświadczenie, na geografii ilustrować i opisywać krainy geograficzne itd.

Wszystkie przedstawione wyżej przykłady zastąpienia tradycyjnego zadania cyfrowym kładą akcent na aktywność ucznia. Pobudzają do działania i pozwalają stawiany problem rozwiązywać na wiele sposobów. Są angażujące i motywują ucznia do samodzielnej pracy. W dobie edukacji zdalnej narzędzia TIK dają nowe możliwości dydaktyczne. Czas najwyższy, aby po nie sięgnąć, zwłaszcza że są na wyciągnięcie ręki.

Środowisko szkolne w czasie pandemii

Opracowanie naukowe wielostronnie diagnozujące sposoby funkcjonowania szkoły w warunkach zdalnej edukacji odnosi się do kompetencji cyfrowych, dobrostanu psychofizycznego i zmian w relacjach osobowych.



Joanna Marchewka

nauczycielka konsultantka ds. edukacji polonistycznej,
filmowej, arteterapii w wychowaniu, ODN Poznań

Książka *Zdalna edukacja: co stało się z uczniami, ich rodzicami i nauczycielami?* opublikowana została w październiku; udostępniana na wolnych licencjach w formacie pdf. Jest pokłosiem badania prowadzonego od maja do czerwca br. w **34 szkołach** podstawowych i ponadpodstawowych w kraju. Realizował je zespół ekspertów z trzech ośrodków akademickich (AGH Kraków, Uniwersytet Gdański, UAM w Poznaniu). Badaniem objęto trzy grupy, tworzące środowisko edukacyjne: uczniów, ich rodziców i nauczycieli. W sumie **udział wzięło prawie trzy tysiące osób** (1284 uczniowie; 979 rodzice; 671 nauczyciele). W badaniach ilościowych posłużono się metodą sondażu diagnostycznego, w jakościowych wykorzystano kwestionariusz z siedmioma pytaniami otwartymi typu: *Dokończ zdania...* Odpowiedzi zilustrowano w formie chmur wyrazowych przy użyciu generatora Wordcloud.

Opracowanie dostarcza materiału do krytycznej refleksji nad doświadczeniami edukacyjnymi, sposobami spędzania czasu online i offline, kondycją psychofizyczną oraz nad zmianami w relacjach osobowych. Poniżej rekapituluję wyniki dotyczące wybranych aspektów badania. Zalecenia i rekomendacje, w kontekście powtórzonego *lockdownu* i powrotu po wakacjach do zdalnej edukacji, powinny okazać się szczególnie pomocne.

1. Sprzęt, metody, kompetencje cyfrowe.

Przejsie na zdalną edukację wymusiło zakupienie nowego sprzętu u prawie 30% nauczycieli i 26% rodziców;

zainstalowania dodatkowych aplikacji przez 75% rodziców i prawie 90% nauczycieli. Jeśli chodzi o nauczanie się obsługi nowych narzędzi komunikacyjnych, musiało to zrobić 57% rodziców i 60% uczniów oraz 87% nauczycieli.

Nowy tryb edukacji okazał się bardziej obciążający i angażujący dla wszystkich grup. Wiązał się ze zwiększeniem czasu przeznaczanego na naukę (62% uczniów); aż 90% nauczycieli dłużej przygotowywało się do prowadzenia lekcji; natomiast co drugi rodzic więcej czasu spędzał z dzieckiem przy nauce.

Po zamknięciu szkół edukacja zdalna realizowana była w sposób asynchroniczny poprzez przesyłanie materiałów edukacyjnych do samodzielnego opanowania oraz częściej synchronicznie (66% lekcji online). Niestety, prawie 30% uczniów nie potrafiło skoncentrować się na przekazie nauczyciela w czasie zajęć online, a co piąty nie potrafił wykonać na czas zadań. Ponad połowa uczniów twierdziła, że lekcje stacjonarne były bardziej interesujące niż zdalne.

Co ciekawe, 60% badanych rodziców oceniło przygotowanie nauczycieli i szkół do zdalnej edukacji jako raczej dobre. Tymczasem 45% nauczycieli uznawało, że ich przygotowanie jest niewystarczające. Pod koniec roku samoocena nauczycielska znacznie wzrosła, ale jednocześnie wciąż co drugi nauczyciel uważał, że potrzebuje dodatkowego przeszkolenia.

Do korzyści płynących z nowej formy edukacji nauczyciele zaliczyli swoją większą kreatywność w korzystaniu

Dobra organizacja pracy i wypoczynku

Na Wydziale Anglistyki UAM powstał program, który pomaga studentom pierwszego roku w efektywnym uczeniu się języka obcego. Zasady, które opracowaliśmy, z pewnością można upowszechnić wśród uczniów.



dr Anna Broszkiewicz

Wydział Anglistyki, Uniwersytet
im. Adama Mickiewicza w Poznaniu



mgr Bas van der Ham,

Wydział Anglistyki, Uniwersytet
im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Listopad to miesiąc, w którym nasi studenci pierwszego roku zazwyczaj piszą już pierwsze kolokwia i otrzymują swoje pierwsze studenckie oceny. Z naszych doświadczeń wynika, że bardzo często informacja zwrotna, którą dostają, diametralnie różni się od ich dotychczasowych wyników i wyptywającej z nich samooceny. Jednym z powodów tej sytuacji mogą być różnice pomiędzy nauką w szkole średniej a studiowaniem – a jest ich kilka.

Chociaż na uczelniach wszechobecne są różne systemy oceny studentów, nie ma tu jednak dziennika elektronicznego, w którym nauczyciele wpisują terminy testów i zadania domowe, nie ma rodziców, którzy motywują i wspierają młodego człowieka w dążeniu do zdobywania wiedzy; wręcz przeciwnie: często studia odbywają się w nieznanym mieście, gdzie pokój jest współdzielony z innym lokatorem lub lokatorką, a wszelkie obowiązki dotyczące życia codziennego, studiów i ewentualnej pracy każdy student i studentka muszą zaplanować i wykonać samodzielnie. Okazuje się, że zarządzanie sobą w czasie jest jednym z podstawowych problemów naszych studentów: brak planowania i ustalania priorytetów, odkładanie obowiązków na ostatni moment, marnowanie czasu na niepotrzebne rzeczy – wszystko to skutkuje poczuciem, że „przecież wciąż się uczę i nie mam na nic czasu”. Niestety, również na (aktywny) odpoczynek i sen.

Nieskuteczne techniki uczenia się stanowią kolejny obszar wymagający działań. Wykorzystywane przez ucznia od lat te same metody i strategie, które kiedyś być może dawały zadowalające wyniki, już teraz nie wystarczają. Obserwujemy, że wielu studentów pierwszego roku uczy się, czytając materiał z podręcznika i zaznaczając całe zdania markerem. Ta nieskuteczna i pasywna metoda nie przynosi długotrwałych efektów. Trudno też osiągać świetne rezultaty we wszystkich obszarach, co w przypadku studentów cechujących się nastawieniem na trwałość (*fixed mindset*), może doprowadzić do poddania się i rezygnacji ze studiów (co często obserwujemy, gdy studenci nie wracają na studia po Świątach Bożego Narodzenia), a w konsekwencji do poczucia porażki i pustki, bo przecież zawiódłem/-am w czymś, w czym zawsze byłem/-am dobry/-a. Znaczna grupa studentów, którzy rezygnują, to dość zdolni i zmotywowani młodzi ludzie. Nie są jednak w stanie zaliczyć pierwszego roku, ponieważ nie stosują skutecznych technik uczenia się.

Jakie są więc możliwości? Program TELL (*Techniques of Effective Language Learning*), który wspólnie koordynujemy na Wydziale Anglistyki UAM, zakłada pomoc studentom pierwszego roku w efektywnym uczeniu się języka obcego, ale z pewnością umiejętności te przydadzą się również w innych dziedzinach. Wierząc, że wszyscy możemy pomóc uczniom w samodzielnej

Artystki w Zamku

Nieznalska i Gustowska

W historycznym budynku zbudowanym dla niemieckiego cesarza, przebudowanym dla Adolfa Hitlera, przeznaczonym do zburzenia po wojnie, prezentujemy dwie wystawy skłaniające do krytycznej refleksji.



Dorota Żaglewska
Dział Projektów
Interdyscyplinarnych CK ZAMEK

Wystawa *Rassenhygiene* Doroty Nieznalskiej to podsumowanie rezydencji artystycznej w CK ZAMEK. Znajdziesz ją w Holu Trawertynowym na drugim piętrze Zamku, blisko dawnego gabinetu Arthura Greisera, gauleitera III Rzeszy, oraz niedaleko dawnej sali narad oficerów Wehrmachtu. Jeśli brzmi to złowieszczo, posłuchaj o samej instalacji tworzącej *Rassenhygiene*.

To metalowe ramy dziecięcych łożeczek, ustawione w jednym rzędzie pod ścianą. Nad łożeczkami: siedemdziesiąt dziewięć czarno-białych, fotograficznych portretów dzieci. Ich twarzyczki pokazane są najczęściej w trzech perspektywach: na wprost, w trzech czwartych i z profilu. Wielkość zdjęć pozwala dokładnie przyjrzeć się buziom dzieci, ich spojrzeniom, rysom. Choć ujęcia są rodem z kroniki kryminalnej, uderzają niewinność dziecięcych spojrzeń, ich pyzate policzki oraz – choć może to być już nadużycie interpretacyjne – bezbrzeżny smutek.

Dorota Nieznalska informuje odbiorcę wystawy, że „po 1 września 1939 roku i aneksji zachodniej części kraju, eksperci do spraw rasy i osadnictwa z SS zajęli się mieszkańcami tych ziem. W ramach zaplanowanej reorganizacji etnicznej, przeprowadzono wypędzenia i przesiedlenia ludności, jak również badania rasowe, [będące] przerażającym wstępem do *germanizacji terenów wcielonych*

do Rzeszy. Zlikwidowano, przesiedlono albo przeznaczono do pracy niewolniczej również znaczną część ludności polskiej.”

Badania rasowe przeprowadzał Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS. Dorota Nieznalska przeszukała gromadzone przez nich materiały, takie jak ankiety rasowe i fotografie badanych dzieci.

Badania te służyły badaniom, selekcji i germanizacji – oznaczając, że wiele z tych dzieci, które widzimy na fotografiach, nigdy już nie trafiło z powrotem do swoich rodziców. Chore ideały „czystości rasy”, „odnowy biologicznej narodu” prowadziły do osobistych dramatów, do śmierci lub zniewolenia konkretnych ludzi.

Uprawnione wydaje się przypuszczenie, że z fotografii patrzą na nas zrozpaczone, przerażone istoty – choć pewnie nie wszystkie w pełni świadome swego losu.

Historyczne skrzydło poznańskiego Zamku, niedawno oddane do użytku po trwającej dwa lata konserwacji, jest dobrym miejscem, by pokazać zakres okrucieństwa i absurd działań nazistów. To skrzydło zostało właśnie przez nazistów przebudowane, w czasie okupacji. Jego pełna rozmachu, choć czasem pokraczna, architektura i wystrój wnętrz, są tłem i rozwinięciem instalacji Doroty Nieznalskiej. To połączenie ma świetny potencjał edukacyjny, jest wprowadzeniem do rozmów nie tylko

o historii, o drugiej wojnie światowej, ale też o współczesności: o stałym zagrożeniu (neo)faszyzmem, o dyskryminacji ze względu na stare i nowe kategorie. „Rasa” jest już pojęciem przebrzmiałym, wiemy, że był to historyczny produkt europocentryczny i kolonialny. Natomiast płeć, orientacja seksualna, wiek – bywa, że te kategorie, w świetle pseudonauki, wciąż służą segregacji i dyskryminacji.

Wymiar instalacji Doroty Nieznalskiej jest głęboko humanistyczny i uniwersalny, a nie tylko historyczny. Pracując w Zamku, wierzymy, że trzeba mówić o trudnych, wciąż wymagających opracowań, zaszłościach. Że historia lubi się, niestety, powtarzać. I że Zamek – niezburzony po wojnie, choć wielu tego chciało, a niektórzy i dziś niechętnie na niego patrzą – może być swoistą nauczka, przypomnieniem, ostrzeżeniem oraz dokumentem epoki.

Zetknięcie się z *Rassenhygiene* może mieć nie tylko edukacyjny potencjał. Jako społeczeństwo mamy do przepracowania traumy związane z drugą wojną światową. Taka propozycja artystyczna może być katalizatorem wielorakich zadr, uśpionych wspomnień, krzywd. Może też służyć choćby uświadomieniu sobie tych zagadnień. Nasuwa się tu kategoria post-pamięci, czyli pamięci niebezpośredniej (którą mieli w przypadku wojny nasi rodzice, dziadkowie), ale pamięci następnych pokoleń, w których przekazywano sobie doświadczenia. Jak się mówiło w naszych domach o Żydach, o Niemcach? Co mówiło się o czasie wojny, jakie historie przetrwały w rodzinach? Jakie zachowania związane z wojną przetrwały długo po niej? Gromadzenie zapasów? Strach przed uniformem żołnierskim?

Druga wystawa prezentowana w Zamku dotyczy sztuki współczesnej. To *Bezwzględne cechy podobierstwa* Izabelli Gustowskiej. To także podsumowanie rezydencji tej artystki w Centrum Kultury ZAMEK. Ekspozycja zaanektuje liczne przestrzenie pierwszego piętra Zamku.

Wystawa jest w całości czarno-biała, co estetyzuje przekaz i pozwala

zawęzić pole percepcji. Zobaczymy tu projekcje wideo, pokazane nie tylko w neutralnej przestrzeni Sali Wystaw, ale także na ścianach historycznych, odnowionych właśnie pokoi Zamku. Znajdą się tam obiekty przestrzenne. Wystawa interaktywna, balansuje między abstrakcją i figuracją. Odnosi się zarówno do dawnych, jak i aktualnych tematów podejmowanych przez Izabellę Gustowską. Dawne to choćby obecne w tytule „cechy podobierstwa”. Gustowska ponad czterdzieści lat temu rozpoczęła cykl *Względne cechy podobierstwa*, w których ukazuje identyczne lub podobne postaci, patrzące na siebie, jakby w lustrzanym odbiciu. Czasem widać samą artystkę, czasem bliźniaczki. Niekiedy postaci dosłownie przekraczają granicę sztuki i rzeczywistości, na przykład wtedy, gdy wychodzą lub wkraczają w pole obrazu.

Obecne motywy to choćby *Wirus*, projekcje mapowane na ściany dawnego gabinetu dla Adolfa Hitlera. Tytułowy wirus to świetlne punkty w lustrzanych odbiciach, otaczające nas z każdej strony. Te dawne i obecne motywy twórczości artystki to przykłady gier, które ona podejmuje, różnych

strategii pokazujących umowność pola sztuki. To gry z rzeczywistością, z tym, jak rozumiemy tę rzeczywistość. Lustro, odbicie, kopia, iluzja, obraz, nagranie – czy są mniej prawdziwe od naszych potocznych, fizycznych doświadczeń?

Motyw podwójności jest ważny także w powstającym właśnie, pierwszym pełnometrażowym filmie Izabelli Gustowskiej. Zapowiedź filmu zobaczymy na wystawie w Zamku, to między innymi fotografia ilustrująca niniejszy artykuł. W filmie główne bohaterki to dwie siostry. Bliźniaczko podobne (grane przez tę samą aktorkę), wprawiają widza w konsternację: którą postać właśnie widzi? A może tę samą, o podwójnym życiu lub rozszczepionej osobowości?

Zapraszamy na obie wystawy w Zamku, a także – równoległe – zwiedzanie gmachu. Z powodu dynamicznej sytuacji epidemiologicznej, prosimy o sprawdzenie dostępności wystaw i zwiedzania Zamku na stronie www.ckzamek.pl. Zachęcamy też do wysłuchania na YouTube opowieści o pracach artystek w ramach cyklu *Sztuka w ciemno*, na kanale zamkowego Centrum Praktyk Edukacyjnych.



Fragment wystawy: *Bezwzględne cechy podobierstwa*, Izabella Gustowska, CK Zamek; Kuratorka rezydencji artystycznych: Jagna Domżańska

Jeżycjada

jako stan umysłu

Jeżycjada to seria książek o rodzinnych perypetiach Żaków i Borejków. To sposób myślenia o świecie i relacjach międzyludzkich. To miejsce zadawania fundamentalnych pytań o tożsamość i szczęście



Jakub Niewiński

nauczyciel języka polskiego (również jako obcego) oraz etyki w Szkole Podstawowej nr 1 w Mturowanej Goślinie; doradca metodyczny w ODN w Poznaniu; edukator z zakresu wielokulturowości oraz Holocaustu; otrzymał wyróżnienie polsko-australijskiej Fundacji POLCUL im. Jerzego Bonieckiego za propagowanie pluralizmu oraz za działania społeczne na rzecz dialogu polsko-żydowskiego; otrzymał Nagrodę im. Ireny Sendlerowej „Za naprawianie świata”

Dom a w nim kuchnia, pokoje, balkon, ulica, dzielnica, świat. Ważne przestrzenie organizujące egzystencję człowieka. Jeżyce, które tworzą swoiste epicentrum życia bohaterów i bohaterek powieści Małgorzaty Musierowicz, to nie tylko konkretna topografia, ale również „stan umysłu” (taki napis widnieje na jednej z kamienic przy ulicy Wąskiej).

Formować stan umysłu

„Szósta klepka” stanowi zaproszenie do egzystencjalnego odczytywania kolejnych tomów serii. Eksplikacja filozoficzna utworów literackich poznańskiej autorki jest dobrą strategią nie tylko na kształtowanie wśród młodych ludzi empatycznego postrzegania drugiego człowieka, ale także na wzmacnianie krytycznego myślenia na temat otaczającej ich rzeczywistości oraz propozycją widzenia świata z różnych punktów widzenia bez ferowania wyroków i oceniania kogośkolwiek i czegokolwiek. Treści nauczania zapisane w podstawie programowej wyraźnie mówią, że uczeń i uczennica nazywają wrażenia, jakie wzbudza w nich czytany tekst, objaśniają jego znaczenie dosłowne i przenośne, przedstawiają własne rozumienie utworu i je uzasadniają, wskazują zawarte w nim wartości oraz określają w poznawanych tekstach problematykę egzystencjalną, poddając ją refleksji i wykorzystując przy tym potrzebne konteksty, np. filozoficzny.

Spotkanie z tekstem

Jak to przełożyć na działanie lekcyjne? Przed analizą lektury w klasie szóstej poprosiłem uczniów i uczennice, by czytając książkę, zwrócili i zwróciły uwagę na te fragmenty, które mówią o życiu i wydają się im ważne z jakiegoś powodu. Nie precyzowałem zbyt mocno kategorii „ważnych powodów”, by nie dyskryminować możliwych wyborów. Okazało się, że spektrum tego, co dla moich szóstoklasistów i szóstoklasistek jest ważne, nie ogranicza się do belferskiego odczytania.

Przywołam tylko niektóre fragmenty zaznaczone przez uczniów i uczennice, opisujące głównie wewnętrzne rozterki bohaterek i bohaterów, ich samotność oraz niezgodę na zastany świat. Uczniowie i uczennice zwrócili uwagę, że w centrum jeżyckiego mikrokosmosu znajduje się kamienica przy ulicy Słowackiego 18 z żółtą wieżą i balkonem. Jest to przestrzeń wewnętrzna, która kontrastuje z przestrzenią zewnętrzną – ulicą.

Znaleźli fragmenty, ich zdaniem ważne, które zainicjowały naszą pracę z tekstem i rozmowę o topograficznym dualizmie. Przestrzeń egzystencjalna – jak pisał Eliade – „nie jest jednorodna. Istnieje przestrzeń święta, brzemenna w znaczeniu, istnieją też inne, zwyczajne obszary przestrzeni”¹.

Przestrzeń wewnętrzną – świętą jest dom: „(...) dotarła przed swój dom,

1. Mircea Eliade, *Sacrum i profanum*, Warszawa 1996, s. 15.

z daleka przyglądając się jego dziwnej sylwetce. (...) Wbiegła po ciemnych schodach i otworzyła drzwi mieszkania. Powietrze domu, nagrzone, pachnące kurzem, jakąś spalenizną, perfumami Julii, kiszoną kapustą i jeszcze czymś, nieuchwytnym, charakterystycznym i miłym, ogarnęło znękaną Cesię jak przyjazne ramiona. Było swojsko, dobrze i przytulnie” (s. 19)², „Wśród porywistych wichrów i nagłych ulew nadszedł niepostrzeżenie luty. Żółty dom z wieżyczką opierał się dzielnie przeciwnościom pogody i chociaż tu i ówdzie przeciekał, dawał jednak bezpieczne schronienie wszystkim swoim mieszkańcom” (s. 77).

Spersonifikowany żółty dom z „dziwną sylwetką”, swojskimi zapachami, mimo przeciekającego dachu, ma „przyjazne ramiona” i jest bezpieczną przestrzenią oraz kluczowym miejscem egzystencjalnych dylematów nie tylko Żaków, którzy zamieszkują jego pierwsze piętro i korzystają z wieżyczki, ale również innych współlokatorów i przyjaciół domu.

Z domem kontrastuje ulica – przestrzeń zewnętrzna, zwyczajna, niebezpieczna: „Ciemność na ulicach, deszcz, zimno. Przechodnie wtulają nosy w kołnierze i kryją się pod parasolami. Samotność. Żadnej bratniej duszy. Cesię ogarnęła z wolna chandra-gigant, rozpaczliwe poczucie osamotnienia i bezsensu wszystkiego. Cóż bowiem czeka ją w życiu? (s. 11). Pesymistyczne myśli ma także Danusia: „Jestem samotna – powiedziała Danka z przejmującym smutkiem i spojrzała prosto w oczy Cesi. (...) – Boję się życia. Świat jest taki obcy i nieprzychylny...” (s. 29), „Wszystko wokół jest pozbawione sensu i często jedynym wyjściem wydaje mi się śmierć!” (s. 78)

Przyjaciółki odnajdują schronienie na wieży i tam manifestują swoją niezależność oraz rozgrywają filozoficzne deliberacje: „Na wieży rozległ się wybuch gorzkiego śmiechu. I to był jedyny osobisty sygnał dźwiękowy, jaki Danka uznała za celowe przekazać światu” (s. 157). „Weszła na wieżę i starannie zamknęła drzwi od wewnątrz. O, Boże, jak cudownie. Wakacje! Prawdziwe wakacje. Koniec z ciągłym myciem garów, zakupami, karmieniem Irenki i wywożeniem jej na spacer” (s. 183). Również Irena

Żakowa doświadcza w wieży wytchnienia w przedświątecznym zabieganiu: „Mama wyjrzała sobie przez okno – i tak jej się to spodobało, że zapomniała o maku i pykającym na ogniu bigosie” (s. 56). Przed drzwiami prowadzącymi na wieżę padają ważne słowa: „Danka! Nie myśl, że nie wiem, dlaczego tam siedzisz. Nie chce ci się uczyć, to wszystko.

„Ale od życia nie można uciec na wagary” (s. 157). Wieża jest także przestrzenią, dzięki której Celestyna otrzymuje potwierdzenie sensu swojego życia. Staje się księżniczką. Księżę (Hajduk) wytrwale stoi pod wieżą i walczy o uznanie swojej miłości. Dostrzegamy pewną paralelę z motywami baśniowymi. Ciekawie o nich pisze Ireneusz Szpara. Badacz zastanawia się, czy Jeżycjadę można zaliczyć do nowego rodzaju baśni³. Według niego baśniowe warkocze, które pomagają księżciu dostać się na wieżę, w „Szóstej klepce” są zastąpione kłębkiem kabla, do którego bohaterka przyczepia koszyk z liścikami i prowadzi miłosną korespondencję z Jerzym. Świadkiem egzystencjalnego szczęścia Celestyny jest jej sześćioletni brat, pełniący funkcję

kłamry spajającej całą lekturę – pojawia się na początku jako sprawca małego pożaru na balkonie oraz na końcu jako obserwator dziwnej akcji z koszykiem. „Nikt nawet nie zauważył, że na świecie jest o dwoje szczęśliwych ludzi więcej. Nikt, z wyjątkiem Bobcia. (...) Już od dłuższego czasu obserwował z głębi pokoju stołowego zagadkowe przesuwanie się koszyka za oknem – to w górę, to w dół. Po ustaniu tego ruchu rzucił się na balkon, by zgłębić istotę zjawiska. (...) I pomyślał też, że życie jest piękne” (s. 189-190).

Bobcio razem z „dziadziem” oraz Żaczkim tworzą swoistą triadę pozytywnego myślenia o świecie i życiu. To oni wykorzystują szóstą klepkę – humor i stają się terapeutami pesymistek. Razem z bohaterkami wypowiadają ważne filozoficzne sentencje. Niektóre z nich moi uczniowie i moje uczennice umieścili i umieścili na fotografii kamienicy Żaków. Szóstoklasistki oraz szóstoklasiści uwielbiają zabawę ze zdjęciami, chmurkami i poszukiwaniem odpowiednich cytatów, które ze sobą dialogują. A taki jest przecież cel nie tylko filozofii.



Kamienica na ul. Słowackiego 18 jest bezpieczną przestrzenią oraz miejscem egzystencjalnych dylematów bohaterów cyklu powieści Małgorzaty Musierowicz.

² Cytaty z *Szóstej klepki* pochodzą z wydania Akapit Press.

³ Ireneusz Szpara, *Baśniowe morfemy w twórczości Małgorzaty Musierowicz*, [w:] *Między Bambolandią i Jeżycjadą. Małgorzaty Musierowicz makro- i mikrokosmos*, Katowice 2003, s. 62-71.

Od imienia do nazywania świata

Metoda Ireny Majchrzakowej polega na inspirowaniu uczniów do odkrywania logiki szyfru, jakim jest alfabet, poczynając od zapisu własnego imienia. Dzieje się to z wykorzystaniem angażujących gier i zabaw.



Małgorzata Hyps –Wolińska

nauczycielka konsultantka ds. edukacji
wczesnoszkolnej, ODN w Poznaniu

Pomysł zapoczątkowania nauki czytania od pracy z własnym imieniem zrodził się w 1982 roku w Meksyku. Jego autorka, Irena Majchrzakowa, poznała tam ośmioletnią Simonę – dziewczynkę, która, mimo że znała wszystkie litery, nie potrafiła czytać. Chęć pomocy małej Meksykance przyczyniła się do powstania metody, później nazwanej odimienną metodą nauki czytania. Główną jej ideą jest to, żeby imię ucznia uczynić słowem otwierającym „świat pisma”.

Dzięki takiemu podejściu pracę nad kształtowaniem umiejętności czytania, z pełnym rozumieniem tekstu, można rozpocząć już w młodszym wieku przedszkolnym, stosować w „zerówce” i rozwiąć w pierwszej klasie.

Inicjacja

Pierwszym krokiem w tej metodzie jest przedstawienie każdemu dziecku z osobna, jak pisze się jego imię. W czasie ćwiczeń i zabaw porównujemy i analizujemy zapis własnego imienia (pod względem liczby liter i ich kształtu) z imionami kolegów. To w tym momencie rodzi się w umyśle dziecka świadomość, że każdy zapis ma szczególny układ liter i właśnie ta, a nie inna ich kompozycja reprezentuje daną osobę. Nie zależy to od indywidualnych cech osoby, lecz od brzmienia jej imienia.

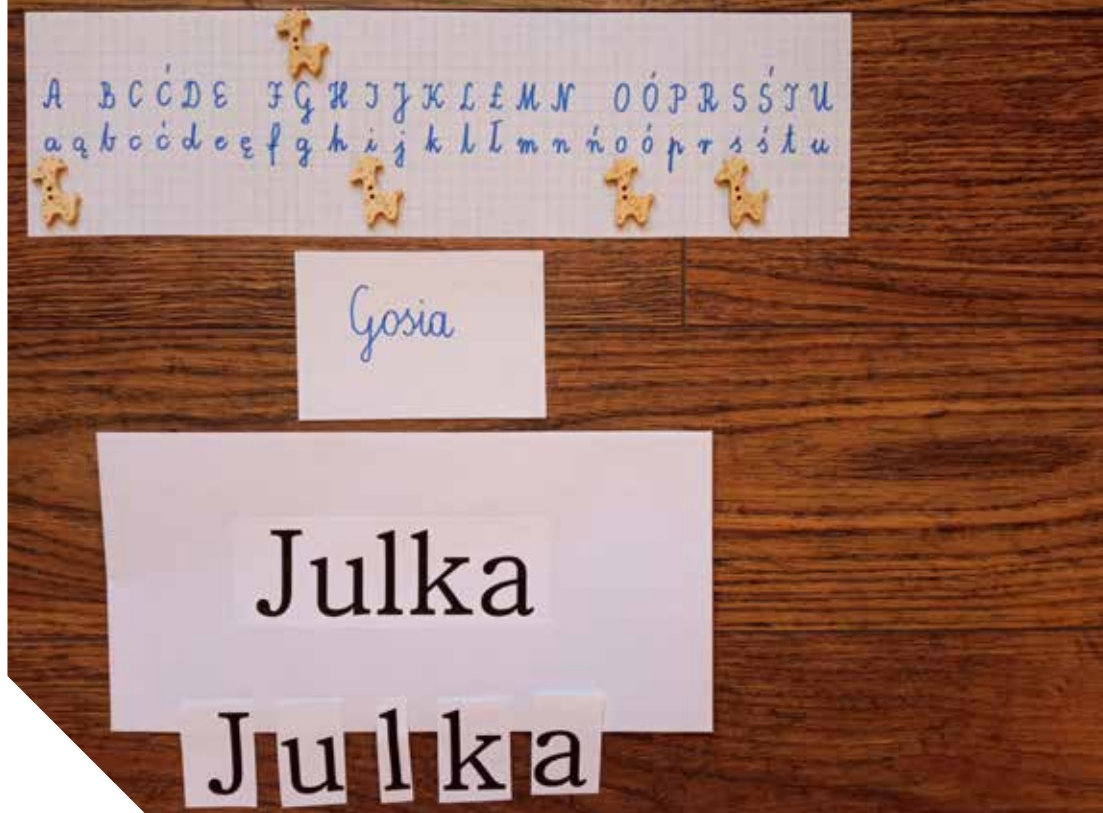
Na tym etapie każde dziecko otrzymuje swoją wizytówkę, którą będzie wykorzystywać w dalszych zabawach. Polegają one na ćwiczeniu odnajdywania zapisanych swoich imion wśród innych, a potem – rozpoznawanie imion kolegów.

Etap inicjacji przebiega bez pośpiechu i trwa tak długo, aż dziecko nabędzie poczucie własnej tożsamości, dostrzeże różnice w kształcie liter, zauważy związek pomiędzy literą i jej dźwiękiem, znakiem graficznym a głoską. Może odbywać się to na przykład podczas sprawdzania obecności z wykorzystaniem wizytówek, zabaw ruchowych z podpisanymi krzeselkami, zabaw w „Listonosza” doręczającego koperty z imionami, w formie zabawy w „Poszukiwanie swojego domu” – przestrzeni w sali oznaczonej imieniem czy też „Deszczu wizytówek” – czyli szukania własnej wśród powodzi innych, rozsypywanych przez prowadzącego.

W dalszej kolejności możemy przejść do prób opanowania umiejętności układania swojego imienia z liter napisanych na oddzielnych karteczkach. Na początku uczeń wykonuje to według wzoru z koperty, a dopiero później z pamięci. Zabawę powtarza się wielokrotnie, a każdy ćwiczy to tylko ze swoim imieniem. Mogą to być zabawy w „Detektywów”, kiedy należy sprawdzić, czy wszystkie litery imienia znajdują się na taśmie alfabetu, albo szukanie liter ze swojego imienia w zapisach imion kolegów.

Ściana liter

Nauczyciel wiesza w widocznym miejscu sali alfabet oraz wizytówki uczniów. Ten wizualny system dydaktyczny ma na celu ukazanie dzieciom, że wszystkie, tak różne w brzmieniu imiona, zostały zapisane za pomocą ograniczonej liczby znaków graficznych oraz pokazanie, bez konieczności werbalizacji, na jakiej zasadzie



Pierwszym krokiem w tej metodzie jest przedstawienie każdemu dziecku, jak pisze się jego imię.

Główną ideą omawianej metody jest to, żeby imię dziecka uczynić słowem otwierającym świat pisma.

powstają wyrazy. Ta forma wizualizacji jest poza tym nieocenioną pomocą w przyswajaniu zasad polskiej pisowni.

W tym ogniwie odimiennej metody nauki czytania nauczyciel prezentuje kolejne litery alfabetu. Przedstawiane litery dziecko oznacza na swojej wizytówce na przykład kuleczką z plasteliny czy też położeniem pionka. Każda litera zostaje omówiona zarówno ze względu na jej kształt, jak i brzmienie. Zasadą jest, żeby w czasie jednego zajęcia nie przedstawiać podopiecznym więcej niż trzech, czterech liter i nie omawiać ich brzmienia w izolacji, bo w różnych wyrazach ich realizacja głosowa jest inna.

Etap ten kończy się „Targiem liter”. Dziecko otrzymuje kartkę, na górze której wypisane są wszystkie litery alfabetu, a pod spodem tylko te, które należą do jego imienia. Teraz następuje „negocjacja”. Uczeń może prosić o powiększenie zbioru własnych liter w celu stworzenia przekształceń swojego imienia na przykład na zdrobnienie. Z początku brakujące litery otrzymuje od nauczyciela, a potem zdobywa je poprzez wymianę z kolegami.

Podczas tych zajęć dziecko utrwała sobie brzmienie własnego imienia oraz imion kolegów, spostrzega różnicę między literami. Dzięki spostrzegawczości może przyswoić sobie ortografię oraz porównać i połączyć dźwięki głosek

z ich obrazem graficznym lub zmierzyć się z nowymi słowami i zrozumieć ich znaczenie.

Nazywanie świata

Po wykonaniu opisanych ćwiczeń uczeń powinien być już przygotowany do czytania wyrazów. Najlepiej, żeby na początku były to rzeczowniki nazywające przedmioty z najbliższego otoczenia, a dopiero później przymiotniki czy też czasowniki. Nauczyciel przekazuje dziecku kartki z nazwami różnych przedmiotów, a jego zadaniem jest odszukanie ich w przestrzeni i przypisanie im odpowiedniej wizytówki. Wyrazy mogą powtarzać się każdego dnia, ale obok znanych już powinny znaleźć się też nowe nazwy. Gdy wyczerpiemy zbiór wyrazów opisujących salę lekcyjną, rozszerzamy zakres słownictwa odnoszący się do świata zewnętrznego – domu, roślin, zwierząt, itd.

„Nazywanie świata” to zabawa stanowiąca najistotniejsze ogniwo procesu uczenia czytania.

Żaden etap nie ma wyznaczonego czasu swojego trwania czy realizacji. Nauczyciel obserwuje grupę i sam ocenia, ile czasu potrzeba dzieciom na opanowanie danej umiejętności, czy można już wprowadzić trudniejszy element, czy dzieci ciągle są zainteresowane daną zabawą, czy może nadal trzeba coś utrwalać.

Myśli dobrze narysowane

Wykorzystanie różnych form wizualizowania informacji przynosi nieoczekiwane rezultaty, nie tylko w zapamiętywaniu, ale i satysfakcji z wykonanej pracy. Ten podwójny sukces buduje poczucie własnej wartości.



Agnieszka Kubś

nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Kleszczowie

Myślenie wizualne to metoda pracy, dzięki której angażujemy różne zmysły. Najtrafniej wyjaśnia to definicja ze strony <http://www.mysleniewizualne.pl>, zwracająca uwagę na podwójne kodowanie informacji przez umysł – poprzez kanał werbalny i wizualny.

Komiksy, rebusy, memy

Szkolne przedmioty humanistyczne, w tym historia, wiedza o społeczeństwie zawierają treści, które bywają dla ucznia skomplikowane, przede wszystkim ze względu na to, że wydają się zbyt odległe od świata funkcjonowania nastolatka. Warto sięgnąć wtedy po rysowaną notatkę. Na początek możemy zaproponować – zwłaszcza młodszym uczniom – uzupełnianie przygotowanego wcześniej schematu lub wspólne rysowanie.

Przykładem notatek wizualnych mogą być też proste komiksy, zawierające elementy teoretyczne z różnych przedmiotów przedstawione z humorem. W takiej postaci definicje ze słownikowych formułek zamieniają się w zapadające w pamięć anegdoty. Ważne, aby pozwolić młodym ludziom samodzielnie tworzyć historie komiksowe, w odwołaniu do podanych treści. Dzięki takiej metodzie można streszczać utwory literackie czy przedstawiać wydarzenia historyczne, wprowadzać pojęcia i definicje przyrodnicze.

Ciekawym narzędziem wizualnym do tworzenia komiksów jest strona www.pixton.com, na której

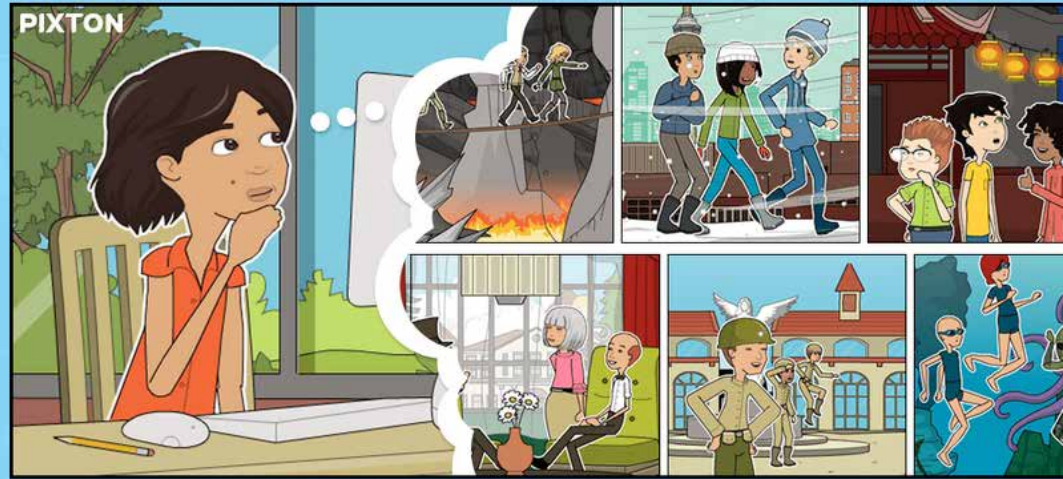
odnajdziemy kreatory, przenoszące nas w różnorodniejsze miejsca, a także epoki historyczne.

Dobrze sprawdzają się również rebusy oraz memy, których tworzenie w trakcie zajęć pobudzi wyobraźnię, kreatywność i wprawi wszystkich w dobry nastrój. Polecam skorzystanie z narzędzi cyfrowych: <https://www.rebusy.edu.pl/> oraz <https://memy.pl/>.

Mapy myśli i rysnotki

Nie ma nic gorszego niż wykład, którego przestajemy aktywnie słuchać już po pierwszych dwóch minutach. Co zrobić, aby zachować wysoki poziom koncentracji i wychwycić najważniejsze elementy? Rysować! Przetwarzanie usłyszanego materiału słownego na obrazy uruchamia równoległe kilka procesów. Po pierwsze, zaangażowanych jest równocześnie wiele zmysłów. Po drugie, tworzone na bieżąco skojarzenia są indywidualne i bardzo osobiste, a gdy budowane na emocjach – dodatkowo ułatwiają zapamiętywanie. Najważniejsze wydaje się jednak to, że każda taka rysnotka pomaga w budowaniu nowych połączeń neuronowych w mózgu, więc przyczynia się nie tylko do tworzenia osobistych zasobów wiedzy, lecz także wpływa na ogólny rozwój umysłu. Namawiamy więc uczniów do rysowania w celu: porządkowania rozległych zagadnień; opamiętania pamięciowego wymaganych treści; pobudzenia do nieszablonowego rozwiązywania problemów.

Everyone can make comics



Ciekawym narzędziem do tworzenia komiksów jest strona www.pixton.com, na której znajdziemy kreatory przenoszące nas w różnorodne miejsca, a także epoki historyczne.

Istotą graficznego notowania jest aktywne słuchanie i przetwarzanie informacji, podczas którego dokonuje się wartościowanie, hierarchizacja, planowanie zapisu graficznego i organizowanie przestrzeni.

Mind mapping (z ang. mapowanie myśli) to metoda opracowana przez dwóch brytyjskich naukowców: Tony'ego i Barry'ego Buzana. Stoją oni na stanowisku, że podczas sporządzania notatek w sposób tradycyjny aktywna jest jedynie lewa półkula mózgu. Dzięki użyciu symboli, kolorów, rysunków obie półkule synergicznie ze sobą współpracują.

Ciekawym rozwiązaniem jest również budowanie map myśli za pomocą generatorów online. Takie graficzne notatki wykonane za pomocą komputera dobrze sprawdzają się jako podsumowanie treści, z którego korzystać będzie nie tylko osoba je tworząca. Jednym z wielu generatorów prostych map myśli jest narzędzie www.coggle.it. Oferuje wiele form map myśli, m.in. dopełnionych muzyką.

Sketchnoting (z ang. rysnotka) to forma wspomagająca zapamiętywanie poprzez przenoszenie pozyskiwanych informacji do postaci wizualnej. Może to być mieszanka pisma ręcznego, rysunków, zabaw typografią, kształtami, elementami wizualnymi (jako inspirację polecam książkę Mike'a Rohde *The sketchnote handbook*).

Istotą graficznego notowania jest aktywne słuchanie i przetwarzanie infor-

macji, podczas którego dokonuje się wartościowanie, hierarchizacja, planowanie zapisu graficznego, organizowanie przestrzeni. Samo notowanie odbywa się przy wykorzystaniu kilku skutecznych technik (symboliczne, niemal ikoniczne ujęcie haseł, zastosowanie koloru dla graficznego oddzielenia treści i wykorzystanie cienia dającego efekt trójwymiarowości).

Zbudowanie połączenia ucho – oko – ręka – umysł nie pozwala na mentalną drzemkę i rozproszenie myśli. Czujemy się w pewnym sensie „przyklejeni” do papieru i niemożliwe wydaje się przerwanie pracy przed wypełnieniem całej kartki. Poziom koncentracji pozostaje stale na wysokim poziomie. Posługiwanie się symbolami i metaforami, tworzenie związków między treściami wymaga ogromnej kreatywności. A im dłużej i z lepszym skutkiem eksperymentujemy, tym głębiej zanurzamy się w działania. Umysł staje się bardziej otwarty, łatwiej dostrzegając powiązania także w otaczającym nas świecie.

Najpełniej doceniamy wartość notatek graficznych, gdy szybko musimy odtworzyć w pamięci dużą partię materiału. Wystarczy tylko rzucić okiem na kartkę i jesteśmy gotowi do prezentacji.

Sieć współpracy nauczycieli geografii

Odpowiedzią na naturalną potrzebę wymiany doświadczeń stają się sieci współpracy nauczycieli poszczególnych przedmiotów. W ubiegłym roku szkolnym udało się zsieciwować 70 nauczycieli współpracujących z Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu.



Jakub Sypniewski

doradca metodyczny nauczycieli geografii szkół podstawowych ODN w Poznaniu, nauczyciel geografii i przyrody w Szkole Podstawowej nr 83 „Lejery” im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu, doktorant Laboratorium Dydaktyki Geografii i Badań Edukacyjnych WNGiG, ekspert metody IBSE

Współczesnemu nauczycielowi geografii najbardziej brakuje rozmowy z drugim nauczycielem geografii. Nie jest łatwo znaleźć moment, kiedy w gronie specjalistów można podzielić się swoimi wątpliwościami, wymienić uwagami, poznać metody nauczania naszych koleżanek i kolegów „po fachu” i to w atmosferze życzliwości i zrozumienia. Dyskusja w gronie nauczycieli geografii przeniosła się do świata cyfrowego. Odbywa się na forach portali społecznościowych. Spotkania w świecie realnym – konferencje naukowe czy dydaktyczne często nie dotyczą bieżących problemów i dlatego spojrzenie akademików na szkolną edukację pozostaje w sferze teorii, której daleko do dzisiejszej praktyki i trudności, z jakimi mierzą się nauczyciele w szkole podstawowej.

Zsieciwani

Odpowiedzią na naturalną potrzebę wymiany doświadczeń stają się sieci współpracy nauczycieli. W myśl obowiązującego prawa, publiczne placówki doskonalenia zawodowego realizują swoje obowiązkowe zadania m.in. poprzez organizowanie i prowadzenie sieci współpracy i samokształcenia nauczycieli (Rozporządzenie MEN z dn. 28 maja 2019 r. w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli). Te grupy sieciujących się nauczycieli tworzą swego rodzaju „grupy wsparcia”, które poprzez wymianę doświadczeń wzbogacają swój warsztat pracy. Tego typu

wzajemne uczenie się pozwala nauczycielom dostosować metody i formy pracy do specyfiki szkoły i wyposażyć w nowe umiejętności i narzędzia.

Od zeszłego roku szkolnego mam przyjemność prowadzić jedną z nich – sieć współpracy nauczycieli geografii szkół podstawowych Pog(eo)dajmy. Jej nazwa nawiązuje do tej potrzeby, którą w pierwszej kolejności próbujemy zaspokoić – rozmowy, a wywodzi się z poznańskiej gwary, w której słowo *godoć* (*godać*) oznacza rozmawiać/mówić. Rozmawiamy o nauczaniu geografii, a z tych rozmów powstają konkretne działania.

W roku szkolnym 2019/2020 w różnego rodzaju formach doskonalenia, prowadzonych w ramach sieci współpracy, udział wzięło 70 nauczycieli. W większości były to osoby z regionu. Zdalne nauczanie i zdalne samodoskonalenie umożliwiło włączenie się w proponowane wydarzenia także nauczycieli z innych zakątków Polski (m.in. Bydgoszczy, Torunia czy Warszawy).

Wyposażeni w TIK

W minionym roku szkolnym jednym z tematów spotkań w ramach sieci współpracy było wykorzystanie aplikacji komputerowych do tworzenia interaktywnych ćwiczeń i testów osiągnięć szkolnych. Podczas warsztatów Pog(eo)dajmy: Quizizz – układamy kartkówki i sprawdziany, które sprawdza za nas komputer oraz Wordwall – jak przy pomocy kilku kliknięć myszką przygotować interaktywne

materiały do wykorzystania na lekcji geografii? nauczyciele nabyli umiejętność wykorzystania cyfrowych narzędzi do wzbogacania procesu kształcenia. Tym samym zyskaliśmy niezwykle istotne kompetencje, które już kilka miesięcy później okazały się bardzo pomocne w nauczaniu zdalnym. Efektem zajęć stały się tutoriale dotyczące obsługi platformy Wordwall i Quizizz dla nauczycieli wszystkich przedmiotów (dostępne są na stronie internetowej Ośrodka www.odn.poznan.pl w zakładce Materiały → Materiały do pracy online (Quizizz - instrukcja oraz Interaktywne ćwiczenia dla uczniów - platforma Wordwall).

W terenie

Tęsknota za zajęciami terenowymi, które ze względu na zeszłoroczną sytuację epidemiczną nie były możliwe do przeprowadzenia, spowodowała, że to właśnie one stały się pierwszym tematem tegorocznych warsztatów: *Pog(eo)dajmy: 45-minutowe zajęcia terenowe*. W otoczeniu Szkoły Podstawowej nr 83 „Łejery” (gospodarza naszych spotkań) przetestowaliśmy scenariusz lekcji, którą można zrealizować w czasie godziny lekcyjnej. Potrzeba opracowania zajęć terenowych, realizowanych w sąsiedztwie szkoły, była ważnym postulatem nauczycieli, wynikającym z wymagań podstawy programowej. Wykorzystując łatwo dostępne materiały, takie jak: rurki PCV, kit szklarski, linijki, stopery dokonaliśmy pomiarów - badaliśmy właściwości infiltracyjne różnego typu podłoża. W ten sposób przyjrzelśmy się obiegowi wody w najbliższym otoczeniu, a temat znaczenia wody w regionie (w naszym przypadku w mieście Poznaniu) wzbogaciłmy o analizę mapy najbliższej okolicy.

GISDay 2020

Niejednokrotnie spotkania sieci Pog(eo)dajmy wzbogacają swoim udziałem także zaproszeni goście – przedstawiciele wydawnictw edukacyjnych, edukatorzy Centrum UNEP/GRID – Warszawa, przedstawiciele firm oferujących cyfrowe narzędzia pomiarowe czy studenci Sekcji Geoinformacji Studenckiego Koła Naukowego Geografów im. Stanisława Pawłowskiego. Dzięki podjęciu współpracy ze specjalistami w dziedzinie geoinformacji

udało się zorganizować cykl spotkań dotyczących tworzenia map w profesjonalnym oprogramowaniu GIS dla opornych, czyli jak sprawić, żeby mapa sama się zrobiła. To właśnie my, nauczyciele geografii, nazwaliśmy siebie „opornymi”, dając w ten sposób wyraz chęci rozwinięcia umiejętności tworzenia autorskich map i jednocześnie potrzeby dużego wsparcia, które zyskaliśmy dzięki niezwykle zaangażowanym studentom, członkom Sekcji Geoinformacji. Nasze przedsięwzięcie okazało się na tyle interesujące, że poświęcone mu zostało wystąpienie podczas tegorocznej edycji GISDay 2020 na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dzień Systemów Informacji Geograficznej (GIS Day) jest corocznym międzynarodowym świętem użytkowników Systemów Informacji Geograficznej (GIS). Tegoroczna edycja odbyła się w formie online, a wszystkie prelekcje można obejrzeć na Youtube na kanale GIS Day UAM Poznań (więcej informacji nt. wydarzenia można znaleźć na www.facebook.com/GISdayUAMPoznan).

Sieć ucząca się

Działania prowadzone w ramach sieci współpracy stanowią doskonały przykład sieci uczącej się, rozumianej jako zbiór podmiotów, z których każdy jest jednocześnie nadawcą i odbiorcą informacji¹. Współczesne myślenie o wiedzy jako zbiorze połączeń sieciowych pomiędzy poszczególnymi obiektami i o uczeniu się jako perspektywie tworzenia i rozwijania takich połączeń, podkreśla znaczenie spotkań, w czasie których następuje wielokrotna zmiana ról wśród jej uczestników².

Zdaje się, że to właśnie powinno być głównym celem przyświecającym wszystkim tego typu sieciom współpracy – sprawienie, aby uczestnicy zajęć stawali się jednocześnie ich współprowadzącymi. Tylko w ten sposób członkowie sieci zamiast słuchać i czytać – współpracują ze sobą, nie skupiają się na przyswajaniu treści, ale na pracy z nimi, przetwarzaniu i publikowaniu w środowisku uczącym się. Każdy z nauczycieli tworzy niepowtarzany węzeł tej sieci.



Analiza map po przeprowadzeniu badań terenowych.

¹ Frankowski M., *Czy konektywizm jest szansą polskiej edukacji?*, 2015, <https://docplayer.pl/11758233-Czy-konektywizm-jest-szansa-polskiej-edukacji.html> [dostęp 18 października 2020].

² Downes S., *Podłącz się* (w): Ł. Badowski [red.], *Konferencja Pokazać-Przekazać - Konektywizm: zamiast wędki dajmy sieć*, 14-25, Centrum Nauki Kopernik, Warszawa 2017.

Baśnie, jakich nie znamy

Zbiór baśni, pochodzących z różnych kultur, zebranych i opracowanych przez Myrię Sayalero, pokazuje, że kobiety od dawna zabiegały o swoją pozycję i niezależność, a walkę o równe prawa zaczynały jako dziewczynki.

„Dawno, dawno temu...”. Od tych słów zaczyna się większość opowieści dla dzieci, również tych zawartych w książce *Baśnie, których nie czytano dziewczynkom* autorstwa Myrii Sayalero. Jednak poza przewidywalnym początkiem historii, losy bohaterki i bohaterów odbiegają od schematów dobrze znanych miłośnikom literatury dziecięcej.

Matryca opowieści

Baśnie, legendy, mity przekazywane są z pokolenia na pokolenie od niepamiętnych czasów. Te właśnie opowieści często pomagały zrozumieć niejasne zagadnienia i zjawiska, zawierały odpowiedzi na trapiące pytania, porządkowały wiedzę o świecie i ludziach. W końcu zawierały również pewne wzorce postępowania, schematy ról, powinności, typy relacji. Schematem, który zdaje się najmocniej utrwalonym w baśniach, jest ten oto, w którym młoda i piękna bohaterka opowieści wpada w tarapaty i wymaga ratunku ze strony młodego i przystojnego rycerza, księcia, królewicza. W nieco innej wersji tego wzorca bohaterka – najczęściej księżniczka – ma zostać „dobrze wydana za męża”, by zapewnić trwałość i dobrobyt królestwu. W każdym razie, dziewczęca postać przedstawiana jest raczej jako bierna i zależna oraz postrzegana jest przez pryzmat urody. W zdecydowanej większości baśni dość przewidywalne jest również zakończenie, które na ogół zawiera się w słowach: „żyli długo i szczęśliwie”.

Nowa odsłona baśni

Rekomendowana przeze mnie książka zaprasza do świata obfitującego w odmienne historie. Jest zbiorem opowieści

z różnych epok i zakątków świata, w których bohaterki – dziewczynki, nastolatki, kobiety – są waleczne, mądre i odważne. Niejednokrotnie to właśnie one ratują nieco nieporadnych lub zbyt pysznych i przez to znajdujących się w kłopotach chłopców. Pomagają także dorosłym i starszym bohaterom, którzy są otwarci na pomysły dziewcząt, ufają im i zdają się na ich rozwiązania. Zdarza się również tak, że same bohaterki trafiają w tarapaty, jednak

wówczas nie czekają na ratunek z zewnątrz. Biorą los we własne ręce i starają się poradzić sobie z kłopotami. A gdy spotkają na swej drodze mężczyzn, którzy stają się dla nich ważni, dobrzy, inspirujący, to niekiedy wychodzą za nich za męża, a niekiedy wcale nie – dając sobie czas na dalszy rozwój i zbieranie doświadczeń.

Czas na zmiany

Choć zmiana narracji na temat dziewczynki i kobiet nie zaczęła się dziś, to niewątpliwie w ostatnim czasie szczególnie przybrała na sile. Aktualnie bowiem na rynku wydawniczym znaleźć możemy liczne pozycje, które koncentrują się na bohaterkach, podnosząc tym samym osobiste i społeczne znaczenie dziewcząt i kobiet. Warto wspomnieć o książkach *Dziewczynki mogą wszystko* autorstwa Caryl Hart oraz *Dziewczynki latają wysoko* Raquel Díaz Reguera

Należy jednak zauważyć, że *Baśnie...* to zbiór wyjątkowy, który pokazuje, że kobiety od dawna zabiegały o swoją pozycję, wolność i niezależność, a walkę o swe prawa i znaczenie rozpoczynały już jako małe dziewczynki. Prezentowane w książce historie pochodzą z całego świata, dają możliwość zapoznania się z różnorodnością kulturową i religijną. Nie należą też do baśni najmłodszych, bo można wśród nich znaleźć i taką, która była opowiadana dzieciom już w XIV wieku! Autorka książki na blisko 250 stronach zebrała opowieści zaskakujące, niecodzienne, inspirujące, które ozdobione zostały świetnymi ilustracjami Mikołaja Rejsa. Obcowanie z książką daje możliwość podróży w czasie i przestrzeni – ku rzeczywistości, w której dziewczynka, a później kobieta, jest ważna.



Źródło: www.swiatksiazki.pl



dr Patrycja Wesotowska

starszy wykładowca w Zakładzie Podstaw Wychowania i Opieki, Wydział Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu; pedagog w Zespole Poradni Psychologiczno - Pedagogicznych nr 1 w Poznaniu

PUBLICZNA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA W POZNANIU

PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 9.00-19.00

SOBOTA 9.00-15.00

WYPOŻYCZALNIA ☎ 61 851 88 01

✉ WYPO@PBP.POZNAN.PL

Cyfrowa Lekcja

Projekt bibliotek pedagogicznych województwa wielkopolskiego oferujący nauczycielom materiały wspomagające nauczanie zdalne

Ibuk Libra

Czytelnia on-line publikacji naukowych, akademickich, fachowych oraz beletrystyki.
Kod dostępu do odbioru w Wypożyczalni

Skany

Usługa skanowania materiałów w celu edukacyjnym: artykułów z czasopism i z prac zbiorowych, fragmentów książek

Konkurs

„Polecam książkę z biblioteki pedagogicznej”
Zgłoszenia do 18.12.2020 r.

więcej na pbp.poznan.pl



PBP
Publiczna Biblioteka Pedagogiczna
w Poznaniu



**SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO**

PLACÓWKI OŚWIATOWE PROWADZONE PRZEZ SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO PODLEGŁE DEPARTAMENTOWI EDUKACJI I NAUKI

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu
pełna informacja dostępna na stronie:
www.odn.kalisz.pl

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie
pełna informacja dostępna na stronie:
www.cdnkonin.pl

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie
pełna informacja dostępna na stronie:
www.cdn.leszno.pl

Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Pile
pełna informacja dostępna na stronie:
www.cdn.pila.pl

Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu
pełna informacja dostępna na stronie:
www.odnpoznan.pl

**Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia
Dualnego i Zawodowego w Kaliszu**
www.cwrkdiz.kalisz.pl

**Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia
Dualnego i Zawodowego w Koninie**
www.cwrkdiz.konin.pl

**Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia
Dualnego i Zawodowego w Lesznie**
www.cwrkdiz.leszno.pl

**Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia
Dualnego i Zawodowego w Pile**
www.cwrkdiz.pila.pl

**Centrum Wsparcia Rzemiosła, Kształcenia
Dualnego i Zawodowego w Poznaniu**
www.cwrkdiz.poznan.pl

Placówki Oświatowe Prowadzone Przez
Samorząd Województwa Wielkopolskiego



Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego:

- w Gnieźnie, ul. Mieszka I nr 27, www.medyk.gniezno.pl
Centrum oferuje naukę na następujących kierunkach:
Terapeuta Zajęciowy, Opiekun Medyczny, Technik Masażysta, Technik Farmaceutyczny

- w Koninie, ul. Przemysłowa 4, www.medyk.konin.pl
Centrum oferuje naukę na następujących kierunkach:
Terapeuta Zajęciowy, Opiekun Medyczny, Technik Usług Kosmetycznych, Technik Masażysta, Technik Elektroradiolog, Asystent Osoby Niepełnosprawnej, Higienistka Stomatologiczna

- w Ostrowie Wielkopolskim, ul. Limanowskiego 17,
www.msz-ostrow.cba.pl
Centrum oferuje naukę na następujących kierunkach:
Terapeuta Zajęciowy, Opiekun Medyczny, Technik Usług Kosmetycznych, Technik Masażysta, Technik Farmaceutyczny, Opiekunka Dziecięca, Higienistka Stomatologiczna, Asystentka Stomatologiczna, Technik Elektroradiolog

- Nr 1 w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 99, www.msz.poznan.pl
Centrum oferuje naukę na następujących kierunkach:
Opiekun Medyczny, Technik Usług Kosmetycznych, Technik Masażysta, Technik Farmaceutyczny, Ortopedystka, Technik BHP, Technik Elektroradiolog, Technik Elektroniki i Informatyki Medycznej

- Nr 2 w Poznaniu, ul. Mostowa 6, www.wsck.pl
Centrum oferuje naukę na następujących kierunkach:
Asystentka Stomatologiczna, Higienistka Stomatologiczna, Technik Dentystyczny, Asystent Osoby Niepełnosprawnej, Opiekun Medyczny, Opiekun Osoby Starszej, Opiekun w Domu Pomocy Społecznej, Opiekunka Dziecięca, Technik Masażysta, Terapeuta Zajęciowy

- w Rawiczu, ul. gen. Grota Roweckiego 6, www.medyk-rawicz.pl
Centrum oferuje naukę na następujących kierunkach:
Technik Usług Kosmetycznych, Technik BHP, Opiekun Osoby Starszej, Terapeuta Zajęciowy, Opiekun w Domu Pomocy Społecznej, Opiekunka Środowiskowa, Opiekunka Dziecięca, Asystent Osoby Niepełnosprawnej, Technik Masażysta, Opiekun Medyczny

- w Złotowie, ul. Szkolna 3, www.wsckziu-zlotow.pl
Centrum oferuje naukę na następujących kierunkach:
Opiekun Medyczny, Technik Archiwista, Technik Masażysta, Technik Usług Kosmetycznych, Opiekunka Dziecięca

**Wielkopolskie Samorządowe Centrum Kształcenia Ustawicznego
we Wrześni**, ul. Wojska Polskiego 2a, www.wscku-wrzesnia.pl

Centrum oferuje naukę na następujących kierunkach:
- Florysta, Technik Usług Kosmetycznych, Technik Logistyki, Technik Administracji, Technik Archiwista, Technik Rachunkowości, Opiekun Medyczny, Asystent Osoby Niepełnosprawnej, Technik Budownictwa